



Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY
I PRZYJACIÓŁ 15 PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH
R. X: 2002 KWIECIEŃ NR 2/02

SIEDZIBA TOWARZYSTWA: WIELKOPOLSKIE MUZEUM
WOJSKOWE, STARY RYNEK 9, PL-61-772 POZNAŃ
TEL. (+48-0-61) 852-67-39; www.city.poznan.pl/ulan/
konto: PKO III O. Poznań 10204043-30980-270-1

I. Program obchodów Święta Pułkowego 15. Pułku Ułanów Poznańskich - Dni Ułana'2002. Zaproszenie do udziału

*W dniu 22 kwietnia, w wigilię Dnia Św. Jerzego 1921 r., na Błoniach Grunwaldzkich w Poznaniu w obecności licznie zgromadzonych mieszkańców miasta, Naczelny Wódz marszałek Polski Józef Piłsudski udekorował sztandar 15. Pułku Ułanów Poznańskich Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Nagradzając znakomite zasługi Pułku w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920 r., wypowiedział w tym dniu znamienne słowa: „**Tam, gdzie byliście, byliście doskonali – i historia lwią część zwycięstw wam przypisać musi. W tej dziedzinie jesteście najlepszym pułkiem, jaki znam, mówię wam to szczerze i otwarcie.**” Na 40 pułków kawalerii II Rzeczypospolitej, Ułani Poznańscy stali się jednym z pięciu pułków, kawalerów tego najwyższego odznaczenia wojennego.*

Za zasługi w II wojnie światowej, Pułk został ponownie wyróżniony w 1966 r. przez Kapitułę Orderu VM w Londynie, wstęgami za niezwykle męstwo w kampanii włoskiej 1944-45, okazane podczas walk o Monte Cassino i Ankonę. W historii Wojska Polskiego tylko trzy pułki kawalerii uzyskały tę ponowną dekorację.

Dla upamiętnienia pierwszego wyróżnienia Pułku, od 1924 r. Ułani Poznańscy obchodzili swoje święto w dniu 23 kwietnia, łącząc je ze świętem patrona rycerstwa polskiego. Figura ułana na wspiętym koniu, przebijającego na wzór Św. Jerzego lancą smoka, symbol wroga, zdobi od 1927 r. kolumnę Pomnika 15. Pułku Ułanów Poznańskich przy ul. Ludgardy w Poznaniu. Pod tym Pomnikiem, tak jak niegdyś, gromadzi się dzisiaj Rodzina Pułkowa w dniu Święta Pułkowego, obchodzonego obecnie w najbliższą niedzielę po 23 kwietnia, natomiast sam dzień 23 kwietnia, od 1996 r. jest Świętem 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancernej, której 1. Batalion Czołgów przejął barwy Ułanów Poznańskich.

23 IV (wtorek)

uroczystość Święta 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancernej im. gen. broni Władysława Andersa w miejscu jej stacjonowania w Wędrzynie (Msza Św. w kościele garnizonowym) oraz w Sulęcinie (uroczysta zbiórka na pl. Czarnieckiego i dekoracja Brygady Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego). Jedziemy na cały dzień autokarem życzliwie użyczonym przez Marszałka Wielkopolskiego, wyjazd jak zwykle sprzed Hotelu Merkury (nie wiedzieć dlaczego po remoncie scudoziemczono mu nazwę na „Mercure”) o godz. 6,15; powrót w godzinach wieczornych.

26 IV (piątek) -

rozpoczęcie zawodów **Militari** w Centrum Wyszkozenia Jeździeckiego Poznań - Wola.

27 IV (sobota) -

przed południem c. d. zawodów **Militari**, Centrum Wyszukolenia Jeździeckiego Poznań - Wola;

wieczorem, godz. 19,30 **Capstrzyk** z przejściem od pl. Mickiewicza, ul. Św. Marcin, al. Marcinkowskiego, ul. Paderewskiego do ul. Ludgardy pod Pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich, poprowadzony przez kompanię honorową 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancерnej, której 1. Batalion Czołgów dziedziczy barwy Ułanów Poznańskich oraz pododdział reprezentujący Garnizon Poznański; na placu Mickiewicza gromadzimy się o 19,15 i ustawiamy za wojskiem i naszym Oddziałem Konnym, maszerującym tego dnia pieszo.

godz. 20 - **Apel Poległych** pod Pomnikiem z udziałem Prezydenta Miasta Poznania (uosabiającego od 1920 r. Honorowego Szefa Pułku Stołeczne Miasto Poznań) i Gościa Honorowego – p. gen. bryg. w st. sp. Michała Gutowskiego z Kanady. Przed Apelem wręczenie nagród i wyróżnień za udział w konkursie wiedzy o Pułku rozgrywanym pomiędzy młodzieżą szkół patronackich Tow. b. Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich (*Szkoła Podstawowa Nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu, Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu*), harcerzami z 33. Kawaleryjskiej Drużyny Harcerskiej w Mosinie im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich, żołnierzami 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancерnej w Wędrzynie oraz Gimnazjum nr 51 w Poznaniu.

(Kwiaty po Apelu składa tylko Prezydent Miasta; uczestniczy poczet sztandarowy Miasta Poznania, występuje Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej);

godz. 21 - **spotkanie koleżeńskie** w restauracji „Pod Psem” przy ul. Garbary 54 (narożnik z ul. Grobla) w Poznaniu w lokalu prowadzonym przez pp. Korytowskich, wspartych w tym dniu wyrobami pp. Czeskich; obie rodziny są członkami Towarzystwa (udział biorą tylko Goście i członkowie Towarzystwa).

28 IV (niedziela) -

godz. 10.00 uroczysta **Msza Św.** w Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej – Pani Poznania (kościół OO. Franciszkanów na Wzgórzu Przemysła); koncelebrze przewodniczy JE ks. biskup Zdzisław Fortuniak; we Mszy Św. uczestniczy Kompania Honorowa ze Sztandarem 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancерnej oraz Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej;

godz. 11.15 początek **uroczystości pod Pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich** z udziałem władz wojewódzkich i miejskich oraz Wojska Polskiego; udział biorą także przedstawiciele zaprzyjaźnionych miast i regionów: mer Charkowa (Ukraina), lider hrabstwa Nottinghamshire (W. Brytania) i wicemer Czelabińska (Rosja);

wystąpienie Gościa Honorowego, p. gen. bryg. w st. sp. Michała Gutowskiego, składanie kwiatów - przejście na Stary Rynek do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego i **oddanie hołdu Sztandarowi Pułku - spotkanie z Prezydentem Miasta** w Białej Sali Urzędu Miejskiego - **festyn** na Cytadeli: pokazy kawaleryjskie zakończone tradycyjną szarżą.

(Spotkanie w Muzeum oraz na Białej Sali ograniczone ze względu na miejsce tylko do Gości i członków Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich).

Zapraszamy bardzo serdecznie wszystkich Członków i Sympatyków naszego Towarzystwa oraz wszystkich miłośników tradycji kawalerii polskiej do udziału w Świącie. Dla nas, to najważniejsze dni w ciągu całego roku, dla tych, którym bliskie są tradycje jazdy polskiej, to możliwość pięknych przeżyć w jednej wielkiej wspólnotcie.

Członkom Towarzystwa przypominamy o stroju organizacyjnym: znaczku i krawacie; manifestujemy w ten sposób swoje barwy!

II. Sprawozdanie z Zebrania Walnego w dniu 10 lutego 2002 r.

1. Przebieg zebrania

Zebranie Walne odbyło się zgodnie z zapowiedzią w budynku naszej Szkoły Podstawowej Nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich, w sali życzliwie użyczony przez Dyрекcję Szkoły. Przybyło 60. członków, ale licząc z gośćmi było nas 68 (dane na podstawie listy obecności tradycyjnie pilnowanej przez p. **Marię Kubicką**). Otwierający zgromadzenie o godz. 11,20 Prezes, uznał to za bardzo dobrą frekwencję, jak na zwykłe zebranie. Za chwilę w skupieniu wysłuchaliśmy dźwięków Marsza Pułkowego, po czym Prezes w imieniu Towarzystwa wręczył zaproszonemu do stołu prezydialnemu ppłk. **Stefanowi Ignaszakowi** adres gratulacyjny. Zarząd wystosował go z okazji mioniej w ubiegłym roku 90. rocznicy urodzin naszego znakomitego członka; zebrani zgotowali Jubilatowi owację na stojąco. Zgodnie z przyjętym obyczajem, że dyplomy członkowskie nowym członkom wręcza żołnierz Pułku, poproszony o to ppłk. **Ignaszak** przekazał je p. p. **Krystynie** i **Janowi Koszadom**. Obecna na sali Rodzina Pułkowa stojąc przyjęła ich oficjalnie do swego grona. Z kolei Sekretarz, p. **Adam Bech**, odczytał listę członków zmarłych w ubiegłym roku, a zgromadzeni uczcili ich minutą ciszy. Prezes, prowadzący dotąd zebranie, podał propozycję obioru na Przewodniczącego Zebrania p. dr. **Macieja Stolzmanna**, a na Sekretarza – Sekretarza Zarządu, p. **Adama Becha**. Propozycję przyjęto bez wysuwania innych kandydatów, wobec czego dr **Stolzmann** wszedł w swe obowiązki i przedstawił program Zebrania, ten sam, który został uprzednio opublikowany na łamach „Piętnastaka”; zebrani zatwierdzili go jednomyślnie.

Jako pierwszy wygłosił sprawozdaniem Prezes, punkty jego wystąpienia prezentujemy dalej. Skarbnik, p. **Jolanta Tomczak**, omówiła sytuację finansową i bilans, który był przedstawiony w poprzednim „Piętnastaku”. Nadal na stanie naszej kasy waży wydatek związany z zamówieniem krawatów organizacyjnych, niestety, ledwie w połowie dotąd wykupionych przez członków. W imieniu Komisji Rewizyjnej krótkie oświadczenie o nie zgłoszeniu zastrzeżeń złożył jej Przewodniczący, p. **Mikołaj Babst**. Na zebraniu nie stawił się żaden z członków Sądu Koleżeńskiego, stąd nie zostało przedstawione kolejne sprawozdanie, ale wiadomo, że Sąd nie prowadził żadnej sprawy. Zebrani przyjęli tę informację z wyraźną ulgą, ciesząc się ze sprawnego przebiegu zgromadzenia. Planowane jako przypomnienie przedstawienie zmian w Statucie, które zostały już sądownie zarejestrowane, także nie odbyło się, bowiem nie stawił się przewidywany na referenta p. **Jakub Kolańczyk**.

W tej sytuacji Przewodniczący ogłosił przerwę, podczas której miał jak zwykle powodzenie placek z kruszonką (świeżutki, dostarczony tuż przed zebraniem), a gwar rozmów wypełnił salę szkolnej jadalni, zwykłego miejsca naszych spotkań. Część członków skorzystała z możliwości uregulowania swoich zaległych składek, zmobilizowany przez kol. Becha wolontariat rozprawdzał Zeszyty Historyczne, przeglądano album ze zdjęciami wykonywanymi przez p. **Marię Chojnacką**, wykupywano także znaczki organizacyjne, ale krawat sprzedano tylko jeden...

Jako pierwszy po przerwie zabrał głos ze swego miejsca w prezydium zebrania p. ppłk **Tadeusz Centkowski**, przekazując w imieniu żołnierzy 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej pozdrowienia, i zapraszając do udziału w Świącie w dniu 23 kwietnia. Złożył obietnicę przyjazdu reprezentacji Brygady na Świąto do Poznania oraz poinformował, że mimo zmian w Wojsku Polskim, nie jest planowana likwidacja lub skadrowanie Brygady, natomiast zmienił się jej przydział. Obecnie wchodzi w skład 11. Dywizji Kawalerii Pancerniej, kontynuującej tradycje 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka, a miejscem postoju dowództwa jest Żagań. Dywizja przynależy do 2. Korpusu (Kraków) Śląskiego Okręgu Wojskowego. Nadal w pełni rozwiniętym pododdziałem jest 1. Batalion

Czołgów, ale zmienił się jego Dowódca. Jest nim teraz rtm. **Jarosław Misterski**, jego zastępcą został dotychczasowy Dowódca rtm. **Cezary Grygoruk**, a szefem Sztabu Batalionu jest jego pierwszy dowódca, mjr **Andrzej Konarzewski**.

Na takie *dictum* poderwał się Prezes i zgłosił zażalenie, że dopiero dziś dowiadujemy się o tak istotnej zmianie na stanowisku bądź, co bądź, Dowódcy Ułanów Poznańskich, bo za takich przecież uznajemy żołnierzy noszących biało-czerwone proporczyki. Z kartki dostarczonej przez rtm. **Teredowskiego** podał krótki życiorys nowego Dowódcy, niestety, nieobecnego ze względów służbowych na naszym zgromadzeniu. Przy tej okazji, mówiąc o utożsamianiu się ze swoim oddziałem, nawiązując do należnego szacunku oddziałowym barwom wskazał por. **Juliusza Tyma**. Mimo parokrotnej zmianie stanowiska służbowego (obecnie pracuje w MON) jest przykładem wierności raz przyjętym barwom 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich. Za tę postawę Prezes publicznie podziękował p. **Tymowi**.

Pan dr **Andrzej Skarzyński** zaproponował, by na łamach „Piętnastaka” podać informację o innych jednostkach współczesnego Wojska Polskiego, które przejęły lub kultywują tradycje pułków kawalerii II Rzeczypospolitej. Podobnie można by przedstawić środowiska jeździeckie i kombatanckie o profilu działania zbliżonym do naszego Towarzystwa. Poinformował także, że we Lwówku organizowane są obchody święta pułkowego 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Jako że dyskusji nad sprawozdaniami nie było, Prezes przedstawił sprawy bieżące. Podał oficjalnie, że Święto Pułkowe będziemy obchodzić w dniach 27 i 28 kwietnia, a wcześniej, 23 kwietnia, pojedziemy do Wędrzyna. Zapraszając do wyjazdu tradycyjnie organizowanego przez Zarząd, powiadomił o czynionych staraniach pozyskania nieodpłatnie autokaru. Program naszego Święta nie odbiega znacząco od poprzednich obchodów, ale jest *novum* – Zlot Harcerskich Drużyn Jeździeckich i Kawaleryjskich, który będzie towarzyszył Dniom Ułana, być może odtąd już stale. Jest to bardzo piękna inicjatywa. Mówiąc o zawodach Militari wyraził nadzieję, że zawodnik w barwach 15. Pułku odzyska Główną Nagrodę – Szablę Honorową.

Z racji redukcji Garnizonu Poznańskiego trzeba się liczyć, iż mogą być kłopoty z udziałem wojska w uroczystościach. Z kolei kłopoty finansowe wymagają zmiany formy spotkania koleżeńskiego wieczorem, w dniu 27 kwietnia. Należy wziąć pod uwagę ewentualną konieczność poniesienia kosztów kolacji przez członków Towarzystwa lub zmniejszyć wydatki na ten cel. Zebrani przyjęli ten głos ze zrozumieniem, zaproponowano wpłaty po 20 zł. od uczestników, członków Towarzystwa.

Niedzielną Msza Św. bez zmian, Prezes poprosił o przygotowanie tekstów modlitwy powszechnej. Także program sobotnich uroczystości pod Pomnikiem planowany jest bez zmian; w razie braku orkiestry wojskowej zwrócimy się do kolejowej (grała w ubiegłym roku, są bardzo chętni do współpracy). Dyskutowany jest jeszcze program pokazów na Cytadeli, Zarząd prosi o włączenie się z pomocą, fundując np. nagrody. Na zakończenie Prezes zaprosił wszystkich do dyskusji.

Wystąpił w imieniu Reprezentacyjnego Oddziału Konnego Towarzystwa p. **Andrzej Walter**. Zwrócił uwagę, że skoro Oddział od zmiany statutu jest organiczną częścią Towarzystwa, to Komendant lub osoba przez niego wyznaczona, winna składać sprawozdanie z działalności Oddziału na Zebraniu Walnym. Wniosek ten uzyskał zaraz poparcie zebranych, zatem Koledzy zaprezentowali planszę z fotografiami przedstawiającymi udział Oddziału w różnych ubiegłorocznych wydarzeniach. Komentował je p. **Andrzej Walter**, pokazując utrwalone obiektywem sceny z Dni Ułana'2001, Ogólnopolskiego Spotkania Młodzieży Lednica'2001, 3. Majową defiladę w Warszawie, pokaz podczas Mistrzostw Polski Starszych Jeźdźców w Młodzikowie, pokaz podczas Czempionatu Konia Wielkopolskiego w Gnieźnie, pokaz podczas Ogólnopolskiego Konkursu w skokach w klasie Pony w Damasławku, uroczystości rocznicowe 1 września w Poznaniu, I Ogólnopolskie Kawaleryjskie Mistrzostwa Polskie Militari w Starej Miłosnej, spotkanie w Ziewanicach i uroczystości 11 Listopada w Poznaniu.

Ani wiedzieliśmy, że Koledzy z Oddziału są tak czynni. Poinformowano także, że Oddział ma zamiar powtórzyć konny marsz do Ziewanic nawet, jeśli finanse nie pozwolą na wypożyczenie koni; pojedą wówczas właściciele koni prywatnych.

Pan **Jerzy Budzyński** zaproponował, aby Oddział wystąpił konno w Wędrzynie, podczas Święta Brygady przypominając, że w tamtejszych okolicach jest kilka stajni i nie byłoby zapewne problemu z wypożyczeniem koni. Koledzy z Oddziału obiecali wziąć tę supozycję pod uwagę.

Wiceprezes, p. **Krzysztof Kubicki** poinformował, że ubiegłoroczna zbiórka na nagrobek dh. Wesołowskiego przeprowadzona podczas Zebrania Walnego dała ponad 380 zł. Pieniądze te zostały przekazane Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, która przesłała podziękowanie. Niestety, pozyskana ogólna kwota zebranych pieniędzy pozwoli tylko na renowację starego pomnika, a nie na budowę nowego. Jednocześnie przekazał pozdrowienia dla uczestników Zebrania od żołnierzy Pułku – Prezesa Honorowego p. **Macieja Rembowskiego**, p. p. **Antoniego Szymandy**, **Tadeusza Niewiady**, **Leona Wojciechowskiego** i **Witolda Szyftera**.

Pan **Kazimierz Kundegórski** powołując się na przekazy prasowe podał, iż pl. Andersa ma zostać przemianowany na pl. Prezydentów, a obok niego ma stanąć biurowiec o nazwie „Andersjada”. Inicjatywa ta została podjęta bez konsultacji, tymczasem środowiska kombatanckie planują umieszczenie na placu o ile nie pomnika, to co najmniej tablicy pamiątkowej dla uczczenia pamięci Generała. W mediach toczy się polemika na temat placu i stawia wniosek, by Towarzystwo zaprotestowało przeciwko takiej decyzji.

Uzupełnienie do wniosku zaproponował p. dr **Andrzej Skarzyński** sugerując, by protest wystosowała również nasza Brygada, która nosi imię Generała. Zapytał także, kto dał upoważnienie do nazwania biurowca zniekształconym nazwiskiem Generała.

Pan mec. **Andrzej Woźnicki** zauważył, że koncepcja zmiany nazwy części placu jest niezrozumiała i zaproponował, aby Walne Zebranie podjęło uchwałę o wystosowaniu oficjalnego protestu do Władz Miasta.

Prezes przypomniał w tym kontekście brak w istocie reakcji na nazwanie restauracji przy ul. Kantaka imieniem Bismarcka, zawieszenie tablicy z niemieckim orłem państwowym na Bazarze, i to nad tablicą poświęconą Hipolitowi Cegielskiemu, całe życie walczącemu o polskość Poznania, a teraz ma się jeszcze umniejszyć Generałowi plac Jego imienia. Patriotyzm Poznańczyków staje pod znakiem zapytania.

Ostatnim mówcą w tej sprawie był p. **Marcin Paetz**, radny Miasta, który stwierdził, że nawet jeśli projekt takiej uchwały powstał, to nie był rozpatrywany na sesji Rady, obiecał wyjaśnienie i złożenie protestu; [*odpowiedź Prezydenta na jego wystąpienie zob. dalej*]. Przychylił się do propozycji złożenia oficjalnego protestu przez Towarzystwo, poinformował, że w sprawie klubu Bismarcka została złożona interpelacja na którą odpowiedziano, że nie istnieje instrument prawny umożliwiający wpłynięcie na zmianę nazwy [*na szczęście właścicielka wreszcie ustąpiła i sama zmieniła nazwę na „Rokoko”*], zbada również projekt nadania biurowcu nazwy „Andersjada”.

Walne Zebranie przyjęło uchwałę protestacyjną w powszechnym głosowaniu przy jednym głosie wstrzymującym się. Jej wykonawcą został Zarząd, który został zobligowany do przekazania protestu Władzom Miasta.

Zabrali jeszcze głos: p. **Mieczysław Figelak**, który przypomniał o walkach prowadzonych na obecnym pl. Andersa w 1945 r. przez żołnierzy Armii Czerwonej i p. **Krzysztof Kubicki**, który stwierdził, że choć Towarzystwo nie ma w swej nazwie imienia gen. Andersa, to naszym obowiązkiem jest dbanie o dobre imię Generała, jako jednego z Dowódców Pułku. Pan **Karol Mroczkiewicz** podziękował za przekazane mu w ubiegłym roku pozdrowienia od Walnego Zebrania.

Na koniec wypowiedział się p. **Krzysztof Waszak**, któremu Koledzy powierzyli prowadzenie spraw organizacyjnych związanych z tegorocznymi Dniami Ułana. Podziękował za współpracę najbardziej zaangażowanym Kolegom: **Andrzejowi** i **Łukaszowi Walterom**, **Włodzimierzowi Wieczorkowi** i **Adamowi Bechowi**. O ile w ubiegłym roku p. **Piotr Jaroszyński** walnie przyczynił się do pozyskania funduszy, to w tym roku są problemy. Jednak mimo braku pieniędzy przygotowania do Święta są kontynuowane.

Była to ostatnia wypowiedź, po czym Przewodniczący p. dr **Stolzmann** zamknął o godz. 13,45 obrady. Prezes podziękował wszystkim za udział w zebraniu i pomoc w jego organizacji.

(na podstawie protokołu zebrania sporządzonego przez p. Adama Becha)

2. Sprawozdanie Prezesa (punkty wystąpienia)

1. Zebrań Zarządu w minionym roku odbyło 14, z tego po dwa w miesiącach styczniu i marcu, 12 przeprowadzono w siedzibie Towarzystwa, Wilkp. Muzeum Wojskowym, jedno u Prezesa i jed-

- no tradycyjnie wyjazdowe w gościnie u p. **Jerzego Budzyńskiego** w Kamieńsku, za co Zarząd składa Gospodarzowi raz jeszcze podziękowanie.
2. Nowych członków przyjęto 14, wśród nich – młodych, co wraz z symbolicznym przyjęciem do Rodziny Pułkowej 33. Kawaleryjskiej Drużyny Harcerskiej poprzez nadanie jej imienia Pułku, świadczy o „młodości” Towarzystwa. Mamy także nadzieję, że w przyszłości przystąpią do nas obecni uczniowie szkół patronackich Towarzystwa. W Szkole Podstawowej Nr 77 konkursem wiedzy o Patronie objęto dzięki inicjatywie p. **Jadwigi Kubiak** nawet uczniów klas najmłodszych, II i III. Za dotychczasową organizację konkursów i ich inicjatywę, Towarzystwo wyróżniło swoim Znakiem Zasługi p. **Macieja Leszczyńskiego**, nauczyciela historii w szkole.
 3. Święto Pułkowe obchodziliśmy jako 80. Rocznicę pierwszej dekoracji Sztandaru Pułku. Wielki wkład pracy wnieśli w przygotowanie uroczystości Koledzy: **Dariusz Kuleczka**, **Kuba Kolańczyk**, **Piotr Jaroszyński**, **Łukasz Walter** i **Wojciech Lange**. Naszemu Miastu przyznaliśmy w podziękę za przywrócenie historycznego otoczenia Pomnika – Godło Honorowe, a drugi Znak Zasługi otrzymał p. prof. **Józef Petruk**, twórca plakiety z Godła, rokrocznie bezinteresownie wykonywanej dla Towarzystwa. Gościa Honorowego Święta, Kanclerza Kapituły Orderu Wojskowego Virtuti Militari p. gen. bryg. w st. sp. **Stanisława Nałęcz Komornickiego** wraz z delegacją Kapituły oraz obu wyróżnionych Znakiem Zasługi, Zarząd podjął z tej okazji uroczystym obiadem. Była to fundacja p. **Aleksandry Korytowskiej**, właścicielki przemijłej restauracji „Pod Psem”, za co składamy serdeczne podziękowanie.
 4. Wydatki mamy znaczne, a zaległości w płaceniu składek są niestety dalej duże. Zarząd zdecydował się skreślić cztery osoby zalegające z płatnością od roku 1999. Gdyby nie dodatkowe wpłaty, jako darowizny niektórych członków, sytuacja byłaby bardzo trudna. Specjalne podziękowanie za ratowanie kasy należne są p. dr **Marii Ciemniewskiej**. Nowy Skarbnik, p. **Jolanta Tomczak**, dzielnie sobie radzi z podjętymi obowiązkami wprowadzona przez poprzednią Skarbniczkę, p. **Barbara Gawrych**, która dalej zawsze chętnie służy ewentualną pomocą.
 5. Nasz biuletyn informacyjny „Piętnastak” składany jest od roku przez Liceum im. ppłk. Kiedacza, dzięki czemu mamy zapewnione warunki do jego wydawania; tu wielkie dzięki dla p. dyr. **Michała Przybylskiego**. Jednak łamy „Piętnastaka” nadal w większości wypełnia swymi tekstami tylko Prezes, choć zawsze może liczyć na wsparcie p. **Krzysztofa Kubickiego**. Ten nadmiar obowiązków redakcyjnych Prezesa zaważył nawet na regularności w ukazywaniu się biuletynu, i stąd dłuższa przerwa nadrobiona grudniowym numerem podwójnym. Osiągnięciem było wydanie kolejnego, już 7. Zeszytu Historycznego, tym razem poświęconego dziejom przedwojennego Towarzystwa. Nasza seria wydawnicza jest ewenementem w skali kraju; żaden pułk nie może się pochwalić tak wnikliwymi opracowaniami swoich dziejów. W przygotowaniu jest już Zeszyt Nr 8 o koszarach Pułku, autorstwa p. por. **Juliusza Tyma**. Z kolei dzięki inicjatywie p. **Macieja Rutkowskiego**, ukazał się w jego opracowaniu graficznym folder informacyjny o Towarzystwie. Staranna szata i pomysłowy układ cieszą oko, i składanka jest naszą dobrą reklamówką.
 6. Oddział Konny uzyskał umocowanie statutowe i obecnie jest reprezentacyjną jednostką Towarzystwa, organicznie z nim związaną. Zarząd w dniu 24 IX ub. roku zatwierdził po dyskusjach przygotowany przez p. **Adama Becha** regulamin funkcjonowania Oddziału, określający warunki jego działania. Występy Reprezentacyjnego Oddziału Konnego przynoszą chlubę Towarzystwu, za co wszystkim angażującym się w te popisy, a było ich kilka spektakularnych, jak np. na Lednicy, serdecznie dziękujemy; specjalnie – Komendantowi, p. **Romanowi Kuszowi**.
 7. Wrześniowy wyjazd do Ziewanic tym razem doszedł do skutku dzięki p. **Piotrowi Jaroszyńskiemu**, który pozyskał nieodpłatnie doskonały autokar.
 8. Działaniem Zarządu mało może dotyczącym całości Towarzystwa, ale owocnym i bardzo konkretnym, było uzyskanie w MON dla p. **Haliny Fudakowskiej** renty po jej mężu, płk. dypl. Leonie Fudakowskim, ostatnim Dowódcy 12. Pułku Ułanów Podolskich.
 9. Na koniec Prezes złożył serdeczne podziękowania za wspieranie i prace na rzecz Towarzystwa w minionym roku. Dyrekcji **Szkoły Podstawowej Nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich** za udostępnienie sali na spotkanie towarzyskie i Walne Zebranie. **Liceum Ogólnokształcącemu im. ppłk. Z. Kiedacza** za podjęcie trudu nad składaniem „Piętnastaka”, jego powielanie i wysyłkę. Panu **Mikołajowi Babstowi** za dostarczenie papieru na druk „Piętnastaka”, p. **Krzysztofowi Kubickiemu** za przygotowywanie kopert, a p. **Krzysztofowi Smolińskiemu** za pokrycie

kosztów wysyłki. **Urzędowi Miasta Poznania** za sponsorowanie druku Zeszytu Historycznego i plakatu na Święto Pułkowe i pokrycie kosztów reklamy Święta. Naszej **15. Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii Pancernej** za piękne jak zwykle włączenie się do obchodów Święta, w tym przygotowanie pirotechniczne pola szarży na Cytadeli. Państwu **Zbigniewowi i Annie Czeskim** za doskonałe wyroby firmowe, którymi wsparli zawodników na Militari i spotkanie towarzyskie. Pani **Aleksandrze Korytowskiej** za ufundowanie przyjęć dla gości Towarzystwa i wytworzoną wspaniałą atmosferę w swym lokalu. Panu **Piotrowi Jaroszyńskiemu** za ratowanie kasy Dni Ułana poprzez pozyskanie sponsorów i za pieczone prosiątko na wieczorne spotkanie. Panu **Krzysztofowi Kłoskowskiemu**, właścicielowi firmy „Hero Colection” za uszycie i ofiarowanie czapek z godłem Towarzystwa, którymi obdarowaliśmy uczestników wyjazdu do Wędrzyna. Grawerowi, p. **Garlińskiemu**, za wykonanie napisów na łuskach z ziemią z Katynia i Oświęcimia, przekazanych do Sali Tradycji Brygady. Panu **Bogdanowi Pawłowskiemu** za bezinteresowne służenie swoim pojazdem, podobnie p. **Jerzemu Budzyńskiemu** i p. **Kazimierzowi Kundegórskiemu**. Dziękujemy i ku Chwale Pułku!

III. W sprawie placu Władysława Andersa w Poznaniu

Zarząd Towarzystwa realizując uchwałę Zebrania Walnego z 10 lutego br., wystąpił do Prezydenta Miasta Poznania z protestem przeciwko zmianie nazwy części pl. Gen. Andersa. Przedstawiamy całą korespondencję w tej sprawie, tj. pismo Zarządu do Prezydenta z 13 lutego, otrzymane pismo Komisji Opiniodawczej ds. Nazewnictwa Ulic z 5 kwietnia oraz odpowiedź Prezydenta z 26 lutego udzieloną na interpelację Radnego Rady Miasta, członka naszego Towarzystwa, p. Marcina Paetza. Do chwili zamknięcia numeru Zarząd niestety nie uzyskał bezpośredniej odpowiedzi Pana Prezydenta.

Poznań, dnia 13 lutego 2002 r.

Pan
Ryszard Grobelny
Prezydent Miasta Poznania
Honorowego Szefa Pułku

Zarząd Towarzystwa, wypełniając wolę Walnego Zgromadzenia członków z dnia 10 lutego br., zwraca się do Pana Prezydenta z apelem o wycofanie Pańskiej propozycji zmiany nazwy części placu Andersa na „plac Prezydentów” (Gazeta Wyborcza, nr 27, 1 luty 2002).

Uważamy, że zmiana taka jest bezpodstawna, bo stwierdzenie, że „plac powinien mieć cztery pierzeje, a pl. Andersa tych warunków nie spełnia” jest argumentem absurdalnym. Propozycja ograniczenia obszaru placu nazwanego imieniem gen. Władysława Andersa poprzez rozbicie na dwie jednostki, jest powszechnie odbierana jako próba umniejszenia znaczenia postaci Generała.

Pozwalamy sobie przypomnieć Panu Prezydentowi, że to za dowództwa ówczesnego ppłk. Andersa, Ułani Poznańscy zyskali najwyższą nagrodę – Krzyż Virtuti Militari na sztandar Pułku. To gen. Anders jako dowódca 2. Korpusu przywrócił imię miasta Poznania w Wojsku Polskim odtwarzając 15. Pułk Ułanów na obczyźnie. Pułk poprzez udział w kampanii włoskiej, bitwach o Monte Cassino i Ankone, rozstawił imię miasta – swego Honorowego Szefa.

Żyjący jeszcze żołnierze Pułku z bólem przyjęli wiadomość o planowanej zmianie nazwy placu protestując przeciwko takim poczynaniom.

Naszym zdaniem, podobnie jak i licznych mieszkańców Poznania wypowiadających się na ten temat w mediach, miejscem najodpowiedniejszym dla pomnika Cyryla Ratajskiego – bezsprzecznie jednego z największych Poznaniaków XX wieku, jest plac jego imienia.

Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii !

Sekretarz
(-) Adam Bech

Prezes
(-) Tadeusz Jeziorowski

Geopoz
Zarząd Geodezji i Katastru Miejskiego

Poznań, dnia 05. 04. 2000 r.

Szanowny Pan
Tadeusz Jeziorowski
Prezes
Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół
15 Pułku Ułanów Poznańskich

Szanowny Panie Prezesie

W związku z Pańskim pismem z dnia 13 lutego br. w sprawie zmiany nazwy części obecnego placu Władysława Andersa na plac Prezydencki, które Prezydent Ryszard Grobelny przekazał do Komisji Opiniodawczej ds. Nazewnictwa Ulic przy ZGiKM GEOPOZ, pragnę wyrazić przekonanie, iż zamiaru tego absolutnie nie należy traktować jako próby umniejszenia znaczenia postaci Generała. Stosunek Władz Miasta Poznania do Władysława Andersa jest niezmiennie pozytywny i jednoznacznie został wyrażony w dniu 18 stycznia 1994 roku, kiedy to Rada Miejska Poznania podjęła uchwałę o nazewniczym uczczeniu Generała, poprzez nadanie Jego imienia poznańskiemu placowi.

Jednocześnie informuję, iż projekt uchwały nazewniczej w tej sprawie, przygotowywany na wniosek Pana Ryszarda Grobelnego – Prezydenta Miasta Poznania, zostanie poddany procedurze zgodnej z obowiązującymi przepisami, a organem rozstrzygającym będzie Rada Miasta Poznania.

Z poważaniem
Przewodniczący Komisji Opiniodawczej
ds. Nazewnictwa Ulic
(-) Artur Witkowski

Prezydent Miasta Poznania

Poznań, dnia 26 lutego 2000 r.

Szanowny Pan
MARCIN PAETZ
Radny Rady Miasta Poznania

Nawiązując do zapytania Pana Radnego dotyczącego zmiany nazwy Placu Andersa uprzejmie wyjaśniam:

Pismem z dnia 30 stycznia 2002 r., wystąpiłem z wnioskiem do Przewodniczącego Komisji Opiniodawczej ds. Nazewnictwa Ulic o utworzenie placu Prezydenckiego na obszarze przed Poznańskim Centrum Finansowym, przewidzianym pod usytuowanie pomnika Cyryla Ratajskiego. Teren ten stanowi część istniejącego placu Andersa, którego nazwę uchwaliła Rada Miejska Poznania w dniu 18 stycznia 1994 r. Dlatego po ewentualnym uchwaleniu nazwy „plac Prezydencki”, nazwa plac Andersa nadal będzie obowiązywać, lecz dla mniejszego niż obecnie obszaru. Aktualnie prowadzone są niezbędne czynności zmierzające do przygotowania projektu uchwały Rady Miasta Poznania.

Z poważaniem
(-) Ryszard Grobelny

Plac Władysława Andersa według propozycji Pana Prezydenta Miasta ma zostać zmniejszony dla wydzielenia z niego „placu Prezydenckiego” i nie jest to bynajmniej umniejszenie znaczenia postaci Generała. Niechże to Pan Prezydent wytłumaczy żołnierzom gen. Andersa!

Nie byłoby całej sprawy, gdyby nie czyjeś widzimisie z ustawieniem pomnika Cyryla Ratajskiego na placu Andersa, choć logicznym i najgodniejszym zarazem miejscem dla niego w mieście, *to plac noszący jego imię – pl. Cyryla Ratajskiego. Jak donosi Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny „iks” w numerze kwietniowym, w którym prezentuje rozmowę z Jerzym Gumnym, prezydentem Art & Business Club, pomysłodawcą postawienia pomnika, „było rzeczą naturalną, że pomnik powinien stanąć na pl. Cyryla Ratajskiego, ale konserwator zabytków sprzeciwił się tej lokalizacji, chcąc przenieść tam fontannę, która dziś stoi w parku Wilsona, a przed wojną stała na pl. Cyryla Ratajskiego. Wskazał pl. Andersa lub pl. Kolegiacki bez parkingu samochodowego. Dzięki inicjatywie prezydenta Grobelnego, popartej przez Radę Miejską, ma się on nazywać pl. Prezydenckim.”*

I wszystko jasne. Plac Cyryla Ratajskiego – przed wojną plac Nowomiejski, za czasów pruskich, od roku 1885, nazywany był na cześć królów pruskich placem Królewskim („Königsplatz”), a fontanna, która stanęła na nim w 1891 r., upamiętniała wizytę w Poznaniu Wiktorii, matki cesarza niemieckiego i króla pruskiego Wilhelma II (ona sama ofiarowała model pomnika). Uczcimy teraz ponownie niemiecką „Kaiserin und Königin” przywracając na pl. Ratajskiego jej fontannę (bracia-Niemcy dopomogą), a pomnik Ratajskiego postawimy na pl. Andersa pomniejszając przy okazji jego obszar, ale nie umniejszając przecież znaczenia Andersa. Za to ten urwany kawałek placu otrzyma dumne miano „placu Prezydenckiego” (Prezydent – Prezydentowi) i już po wszystkim. I po co zaraz dopatrywać się w tym nie wiedzieć czego...

IV. Wieści z Batalionu Ułanów Poznańskich. Zmiana na stanowisku Dowódcy.

Grudzień 2001 roku był dla Batalionu czasem szczególnym. W miesiącu tym, zgodnie z rozkazem wyższych przełożonych, przybył do Batalionu od dawna zapowiadany nowy Dowódca. W dniu 5 grudnia odbyło się uroczyste przekazanie dowodzenia. Przed budynkiem stanął w szyku rozwiniętym cały stan osobowy 1. Batalionu Człogów Ułanów Poznańskich. Po sprawdzeniu ustawienia, szef Sztabu Batalionu mjr **Andrzej Konarzewski** podał komendę „Bacność! na lewo patrz!”. Wszystkie głowy energicznie zwróciły się w kierunku podchodzącego. Wyprężony jak struna, szef Sztabu złożył meldunek. Dowódca przywitał się, a donośne „Czołem Panie Kapitanie!” [dlaczego nie – Rotmistrz? – red.] rozniosło się po jednostce. Krótkie, żołnierskie wystąpienie, następnie mjr **Konarzewski** przedstawił w kolejności całą kadrę pododdziału.

Pozwolę sobie na kilka słów o naszym nowym Dowódcy. Pan rotmistrz [a jednak...] **Jarosław Misterski** urodził się 8 VIII 1966 r. Szkołę oficerską ukończył w 1990 r. Służbę zawodową rozpoczął jako dowódca plutonu w 2. Batalionie Rozpoznawczym w Gubinie. Tu też przeszedł kolejny, twardy stopień wojskowego wtajemniczenia, dowodząc kompanią rozpoznawczą. Po pozytywnym zdaniu egzaminów kwalifikacyjnych, podjął dalszą naukę w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, którą ukończył w 1999 r. Wrócił do Gubina do 5. Kresowej Brygady Zmechanizowanej im. Króla Bolesława Chrobrego, gdzie dowodził batalionem zmechanizowanym. W tym też czasie po raz pierwszy poznałem Pana Kapitana [?!], gdy w 2000 r. zostałem oddelegowany do jego batalionu na ćwiczenia taktyczne na OC Świętoszków; miał je osobiście wizytować Prezydent RP. Sposób jego pracy i sama osobowość tego wysokiego i szczupłego mężczyzny, wywarły na mnie pozytywne wrażenie. W każdym szczególnie wypracowanego zadania dążył do doskonałości. W swojej karierze zawodowej przeszedł także stopień pracy sztabowej jako Szef Sekcji Operacyjnej Brygady. W życiu cywilnym mieszka w Gubinie, jest wzorowym, kochającym mężem i ojcem dwóch synów.

Nastąpiła także „zmiana wachty” na stanowisku dowódcy kompanii. Dowodzący od 1998 roku drugą kompanią porucznik **Dariusz Becmer** zdał pomyślnie egzaminy kwalifikacyjne do Akademii Obrony Narodowej i w dniu 4 II 2002 r. rozpoczął zajęcia jako słuchacz. W czasie pożegnania z 15. Brygadą, Dowódca, płk **Andrzej Sobieraj**, wraz z życzeniami powodzenia w nauce zobowiązał Porucznika do godnego reprezentowania Znak Rozpoznawczego Brygady.

rtm. Wojciech Teredowski

Witamy serdecznie nowego Dowódcę Ułanów Poznańskich. Szczęść Boże w służbie biało-czerwonych barw ku chwale Pułku i ku chwale Ojczyzny! Poprzednikowi, p. rtm. Cezaremu Grygo-

rukowi, składamy nie mniej serdeczne podziękowania za trudy dotychczasowego dowodzenia. Do zobaczenia w Wędrzynie!

V. Dwie uroczystości z naszym udziałem

1. w Opalenicy: upamiętnienie Naczelnego Wodza gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego

W dniu 2 marca 2002 r. reprezentacja Towarzystwa na zaproszenie organizatorów wzięła udział w uroczystościach wręczenia sztandaru i nadania imienia Naczelnego Wodza gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego Gimnazjum w Opalenicy. Wydarzenie, które zaangażowało całą opalenicką społeczność, swoją znakomitą organizacją udowodniło, że mamy także dzisiaj świetnych, poświęcających się narodowej sprawie nauczycieli i młodzież, która potrafi to docenić. Zorganizowanie uroczystości o bogatej formie, wypełnionej wspaniałą treścią, dało świadectwo sprawdzonej skuteczności polskiej triady: Dom – Kościół – Szkoła. Wspólny cel – wychowanie młodych na świątliwych obywateli – łączy, a efekty tej pracy wzbudziły u licznych uczestników nieklamany podziw.

Powstałe w 1999 r. Gimnazjum w Opalenicy przygotowywało się długo do tego dnia. Postać Naczelnego Wodza, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, wybrano nie tylko ze względu na jego cechy charakteru, będące wzorem postawy obywatela w mundurze, ale i dla tego, że Generał osiadłszy w Wielkopolsce, nabył pobliski Porażyn, stając się przez to krajanem opaleniczan i ich chlubą.

Uroczystości rozpoczęto Mszą Św. koncelebrowaną w wypełnionej po brzegi pięknej opalenickiej Farze. Ozdobiło ją dodatkowo bodaj dwadzieścia pocztów sztandarowych. Zwracał uwagę najstarszy sztandar z początku lat dwudziestych byłych Powstańców Wielkopolskich oraz sztandar Szkoły Podstawowej im. Andrzeja i Władysława Niegolewskich, trzymany przez sztandarowego w wielkiej szwoleżerskiej czapie. Przewodniczył JE ks. **Zdzisław Fortuniak**, biskup pomocniczy poznański, a kapłanem współcelebrującym był przybyły z Jasnej Góry o. dr **Eustachy Rakoczy** ZP. Współcelebrans (będący członkiem naszego Towarzystwa, co nie bez satysfakcji podkreślamy) wygłosił znakomite, podniosłe kazanie. Przypomniwał nie tylko fakty z życia Generała, ale przede wszystkim jego postawę i poświęcenie wszystkiego Ojczyźnie. Dlatego to hasło – „Omnia Patriae” – widniało wypisane przy ołtarzu i zostało wyhaftowane na sztandarze Gimnazjum, jako jego dewiza.

Poświęcony i wręczony podczas Mszy Św. sztandar szkolny, zawiera symboliczne przesłanie. Jego barwy, z jednej strony płat karmazynowy ze srebrnym polskim Orłem wojskowym, a z drugiej granatowy z portretem Generała, nie tylko ma odniesienie do oznak generalskich Patrona (generałowie II Rzeczypospolitej nosili na mundurze patki granatowe z karmazynową wypustką). Przypomina także stary polski mundur (granatowy z karmazynowymi wyłogami i srebrnymi haftami) i dawne narodowe barwy Rzeczypospolitej Obojga Narodów: szafir-karmazyn-biel. Toteż pełnym wymowy było wniesienie do świątyni przez młodzież jako pierwszy dar ołtarza polskiej narodowej flagi i herbu III Rzeczypospolitej. Piękne splecenie przeszłości z teraźniejszością – dla przyszłości. Bo to dzisiejsze młode pokolenia zdecydują jakie będzie kiedyś nasze państwo. A tym gestem, przecież nie czczym, a przemyślanym, opaleniccy gimnazjaliści opowiedzieli się jednoznacznie za podtrzymaniem narodowych symboli.

Podczas Mszy Św. wzbogaconej śpiewem liturgicznym w wykonaniu szkolnego chóru, grała Orkiestra Lotnicza Garnizonu Poznańskiego. Szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Czesława Piątasza (nb. Wielkopolanina), reprezentował płk dypl. **Władysław Hammer**, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu, a z Warszawy przyjechał ostatni oficer służby stałej 7. Pułku Ułanów Lubelskich szefostwa gen. Kazimierza Sosnkowskiego, ppłk w st. sp. **Witold Szaniawski**, członek Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari (mieliśmy możliwość gościć go na ubiegłorocznym Świącie Pułkowym).

Wyjściu z kościoła towarzyszył wspólny śpiew „Marsz, marsz Polonia...” po czym uczestnicy uroczystości zgromadzili się przed blisko stuletnim budynkiem Gimnazjum, na którym tablicę upamiętniającą Patrona odstonili przybyli specjalnie z Kanady dwaj synowie Generała, **Aleksander** i **Piotr Sosnkowscy**. Tablicę poświęcił ks. biskup **Fortuniak**. Wartę przy niej trzymało dwóch współczesnych Ułanów Lubelskich, żołnierzy z Dywizjonu noszącego tę nazwę, wchodzącego w skład 25. Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego. Jechali całą noc, żeby stawić się przy tablicy swego Szefa.

A zaraz potem ruszył w szpalerze mieszkańców Opalenicy barwny pochód uczestników, kierując się na dalszą część programu do hali sportowo-widowiskowej. Na czele jechała prowadzona przez kol. **Bolesława Klóskę** trójka Ułanów Poznańskich z Reprezentacyjnego Oddziału Konnego Towarzystwa: kol. kol. **Jan Kołaczkowski**, **Marcin Gauden** i **Marek Obrębski**. Piękne skarogniade trzylatki, użyczone przez opalenickiego ks. Proboszcza, drugi raz dopiero występujące w mieście, mocno strzygły uszami i nieco nerwowo reagowały na wielość niesionych barwnych flag i sztandarów oraz na grę orkiestry i wspólny śpiew, co raz intonowany przez ks. Prefekta Gimnazjum. A tak na marginesie – co za wspaniałe opalenickie duchowieństwo: śpiewający ks. Prefekt, nb. komentator podczas Mszy Św. oraz hodojący konie i znający się na nich ks. Proboszcz; czyż mogło ich zabraknąć wśród organizatorów?

W hali część oficjalną wypełniły odczytywane listy z życzeniami, m. in. od ministra Obrony Narodowej i gratulacje, kierowane pod adresem licznie zgromadzonej młodzieży i *spiritus movens* całej uroczystości, p. Dyrektor Gimnazjum **Lidii Szwechłowicz**. Młodzież – o dziwo – ubrana w uroczyste, barwne stroje (okazuje się, że mogą być szkolne mundurki!) spontanicznie reagowała na te głosy. W tle widniało popiersie portretowe Patrona Gimnazjum wykonane w brązie przez także obecnego, warszawskiego art. rzeźb. p. **Andrzeja Renesa**. Przy pomniku tak, jak uprzednio przy tablicy, stał posterunek honorowy Ułanów Lubelskich. Następnie uczniowie dali znakomity popis występując w inscenizacji przeplatanej poezją, muzyką i śpiewem. „Czerwone maki na Monte Cassino” śpiewane przez kroczące z wolna dziewczęta w ludowych strojach, rzucające z koszyków czerwone maki pod nogi, niejednemu wycisnęły łzy z oczu. Osobista refleksja p. **Piotra Sosnkowskiego** o Ojcu, na co zebrani odpowiedzieli owacją na stojąco, zakończyła uroczyste spotkanie, ale na koniec zabrała głos p. **Karola Skowrońska** z Grudziądza, prezes Fundacji na Rzecz Jazdy Polskiej, gratulując raz jeszcze p. Dyrektora.

Potem goście proszeni przez Burmistrza i Starostę oddali się już rozkoszom stołu. Przegromny tort w kształcie budynku gimnazjum serwowany odrębnie, zyskał zasłużone uznanie. Cały czas przygrywała nasza poznańska orkiestra wojskowa.

Po południu część zaproszonych gości pojechała wraz z rodzinami potomków Generała do pałacyku w Porążynie. Pięknie utrzymany przez nadleśnictwo obiekt, zachwyił umieszczonymi w holu na ścianie zachowanymi starymi trofeami myśliwskimi, wśród których jedno nosiło oznakowanie inicjałami Generała i datę polowania. Do podanego obiadu grało trio z Poznania, umilając prawdziwą ucztę. Zabrało głos kilku mówców, wśród nich p. prof. **Marek Marian Drozdowski**, historyk, pracujący nad biografią gen. Sosnkowskiego.

Na opalenickich uroczystościach nasze Towarzystwo obok wspomnianych kolegów z Oddziału Konnego oraz Ojca **Rakoczego**, reprezentował nadto mieszkaniec Opalenicy, p. **Grzegorz Szymański** – wnuk Ułana Poznańskiego ś. p. Andrzeja Suwiczaka oraz Prezes.

2. w Gębicach: upamiętnienie postaci gen. Stanisława Rostworowskiego

Dnia 6 kwietnia 2002 r. w pałacu w Gębicach koło Pępowa odsłonięto tablicę poświęconą jego byłemu mieszkańcowi, gen. bryg. dr. **Stanisławowi Rostworowskiemu**, wybitnemu żołnierzowi II Rzeczypospolitej i Polskiego Państwa Podziemnego, Komendantowi Krakowskiego Okręgu Armii Krajowej, kawalerowi Srebrnego i Złotego Krzyża Orderu Wojennego Virtuti Militari, zamordowanemu przez gestapo w 1944 r.

W uroczystości inspirowanej przez potomków Generała, jego synów Ludwika i Stanisława Jana oraz córkę, Marię Teresę Dietlową, współuczestniczyło kilka organizacji: Zarząd Krajowy Koła Nałęczów, Stowarzyszenie Weteranów i Przyjaciół 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, Towarzystwo b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Okręg Wielkopolski, Oddział Wielkopolski Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego.

Udział naszego Towarzystwa miał szczególne znaczenie, bowiem Generał w latach 1922-1926 nosił barwy Ułanów Poznańskich. Zweryfikowany w stopniu majora SG ze starszeństwem z 1 VI 1919 r., początkowo (14 X 1922) otrzymał przydział do naszego Pułku jako nadetatowy, rozpoczynając 23 X t. r. roczny kurs doszkalania w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Ukończył ją z dyplomem oficera Sztabu Generalnego 29 IX 1923 r., a miesiąc później, 29 X 1923 r., został drugim zastępcą Dowódcy 15. Pułku Ułanów, by 23 V 1924 objąć stanowisko kwatermistrza. Dnia 10 VI t. r. został skierowany na trzymiesięczny kurs ofice-

rów sztabowych kawalerii w Grudziądzu, po którym awansował na podpułkownika z dniem 15 VIII 1924 r. Od 20 VIII t. r. pełnił obowiązki szefa Sztabu 3. Dywizji Kawalerii, a od 30 X 1924 do 11 X 1926 był szefem Sztabu 14. Dywizji Piechoty.

Jego dalsza kariera to funkcja zastępcy dowódcy i p. o. dowódcy 2. Pułku Strzelców Konnych oraz dowództwo 27. Pułku Ułanów i 22. Pułku Ułanów, w którym w 1931 r. awansował na pułkownika. Z wojska odszedł na własną prośbę dopiero po śmierci Marszałka, 31 VIII 1935 r. Osiadł w Gębicach, majątku swojej żony Zofii z Mycielskich, skąd został powołany ponownie do służby tuż przed wybuchem wojny. Brał udział w obronie Warszawy, przedostał się następnie do Paryża, skąd skierowano go do Bukaresztu, gdzie objął kierownictwo Bazy Łączności z Krajem. W listopadzie 1940 ewakuowany do Stambułu, a w końcu do Budapesztu, gdzie działał do 1942 r., aż do powrotu do kraju, w którym objął inspekcję Okręgu Krakowsko-Śląskiego AK. Awansował na generała brygady 12 I 1944 ze starszeństwem z 1 X 1943. Od lipca 1944 był komendantem Okręgu Krakowskiego; aresztowany 11 VIII 1944, w tym samym dniu został zakatowany na śmierć przez gestapo.

Wyjątkowa osobowość Generała zaznaczyła się już we wczesnej młodości. Z wyróżnieniem ukończył krakowskie liceum, z najwyższą pochwałą studia we Fryburgu zakończone doktoratem z nauk przyrodniczych. Drugi doktorat uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na ochotnika, jako prosty ułan, wstąpił w 1914 r. do 2. Pułku Ułanów Legionów Polskich, biorąc udział we wszystkich bojach pułku łącznie z szarżą pod Rokitną. W wojnie polsko-bolszewickiej pełnił w stopniu kapitana SG wiele odpowiedzialnych funkcji kwatermistrzowskich i operacyjnych na szczeblu armii, awansując na majora. W 1921 wzięł ochotniczy udział w III Powstaniu Śląskim przyjmując obowiązki szefa Sztabu Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych. Wybitny sztabowiec, jednocześnie pisarz wojskowy (autor wielu prac), był zarazem osobą głębokiej wiary, którą kierował się przez całe życie. W okupowanym Krakowie dzień rozpoczynał od udziału we Mszy Świętej. Obdarzony charyzmem wiary i mądrości, był zdaniem bliskich współpracowników „rycerzem bez skazy”.

Uroczystość rozpoczęto Mszą Św. koncelebrowaną w kościele w Pępowie, w której wzięła udział kompania honorowa ze sztandarem 69 Leszczyńskiego Pułku Artylerii Przeciwlotniczej. Przed pałacem w Gębicach honory wojskowe odebrał Kanclerz Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, gen. bryg. w st. sp. **Stanisław Nałęcz Komornicki**. Następnie uczestnicy zgromadzili się w pałacowym holu, przed tablicą pamiątkową. Po jej odsłonięciu przez gen. **Komornickiego** wraz z posłem **Marcinem Libickim** i **Ludwikiem Rostworowskim** (synem Generała), Kanclerz przekazał Rodzinie Generała odznakę Krzyża Złotego Orderu Wojennego *Virtuti Militari* nadanego Generałowi pośmiertnie w 1948 r. przez władze Rzeczypospolitej na obczyźnie. Odsłonięciu tablicy i przekazaniu Krzyża towarzyszyło wystąpienie Kanclerza, po którym zabrał jeszcze głos poseł Libicki. Uroczystość, na prośbę p. **Stanisława Jana Rostworowskiego**, miał zaszczyt prowadzić Prezes naszego Towarzystwa, obok którego wzięli udział członkowie Zarządu: p. **Jolanta Tomczak** (Skarbnik) wraz z małżonkiem **Jerzym**, p. **Jerzy Budzyński** (Gospodarz Towarzystwa), p. **Kazimierz Kundegórski** (członek), a także p. **Andrzej Skarzyński** z synem **Adamem**. Wśród licznej grupy gości niekiedy dość różnie ubranych, zdecydowanie korzystnie wyróżniały się nasze proporczyki w klapach i krawaty organizacyjne. Spotkanie trwało do wieczora, w programie przewidziano jeszcze sesję związaną z Generałem, pokaz filmu o nim i o pałacu w Gębicach, w którym obecnie znajduje się ośrodek konferencyjny prowadzony przez p. **Bogusława Janika**, współorganizatora całości.

W przeddzień uroczystości, na łamach „Głosu Wielkopolskiego” w nr. 82 z 5 IV br., ukazał się artykuł z cyklu „Ziemianie wielkopolscy” pióra Andrzeja Kwileckiego, zatytułowany „*Życie i śmierć generała*”, natomiast tygodnik powiatu gostyńskiego „*Życie Gostynia*” w nr. 15 z 12 kwietnia zamieścił obszernie, ilustrowane sprawozdanie pióra Katarzyny Dzierzgowskiej – „*Rycerz bez skazy*”. Sylwetkę Generała to samo „*Życie Gostynia*” przypomniało w nr. 14 („*Stanisław Rostworowski – generał z Gębic*”).

VI. Echa naszych publikacji

Po opublikowaniu na łamach poprzedniego „*Piętnastaka*” smutnych refleksji p. płk. Zygmunta Stypińskiego, Redakcja otrzymała list, który zamieszczamy poniżej.

Moim zdaniem jest trochę inaczej!

Z ogromnym smutkiem przeczytałam w ostatnim numerze „Piętnastaka” artykuł p. Zygmunta Stypińskiego dotyczący młodych ludzi. Pan Pułkownik twierdzi, że polska młodzież nie ceni dzisiaj żadnych wartości. Píše Pan również, że „*polaska szkoła pod względem wychowawczym to mgławica*”. Nie mogę się zgodzić z Pana zdaniem. Kończyłam Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu, gdzie nacisk, zwłaszcza na znajomość historii 15. Pułku Ułanów Poznańskich, był ogromny. Wielu uczniów tej szkoły spotykało się nie raz z innymi młodymi ludźmi podczas konkursu dotyczącego postaci płk. Kiedacza. Każdy z biorących udział chciał być najlepszy, chciał się wykazać najlepszą wiedzą. Wielu młodych co roku wyjeżdża do Ziewanic złożyć hołd pamięci płk. Tadeusza Mikke i do Wędrzyna, by przybliżyć sobie obraz współczesnego Wojska Polskiego. W naszym Towarzystwie także można się doszukać młodych ludzi, którym historia i ideały naszych poprzedników są bardzo bliskie. Ja rok temu przystąpiłam do Towarzystwa i przyznaję, że to członkostwo napęła mi dumą, pomaga mi i mobilizuje do „wyprostowanej” postawy. To wszystko o czymś świadczy!

Skłamałabym jednak, gdybym powiedziała, że wszyscy młodzi Polacy kierują się tymi ideałami i wskazówkami Kościoła. Ale tak niestety nigdy nie było i pewnie nigdy nie będzie.

Osobiście muszę przyznać, że choć wychowałam się w rodzinie, gdzie historia kraju nie odgrywała pierwszej roli w wychowaniu, nigdy jednak nikt o kraju i o wojsku źle się nie wypowiadał i nie pozwalał mówić, a jedno z ważniejszych znaczeń miało godło, flaga i hymn polski. I na zawsze we mnie została zakorzeniona miłość do Ojczyzny!

Co się tyczy służby wojskowej to jest faktem, że poborowi unikają wojska. Ale myślę, że w większości przypadków dlatego, bo chcą się uczyć, a co się z tym wiąże zdobyć dobrą pracę, która pomoże zabezpieczyć im przyszłość. Oczywiście są i tacy, którzy po prostu nie chcą iść do wojska, bo... nie!

A pieniądze? Są według mnie niezwykle ważnymi w życiu wszystkich ludzi. I tu się chyba Pan Pułkownik ze mną zgodzi, że to właśnie brak pieniędzy spowodował, że Wojsko Polskie znalazło się dziś na tak niskim poziomie.

Podzielam, ale tylko w połowie Pana zdanie, że wychowanie bezstresowe nie jest praktycznie żadnym wychowaniem. Jednak niekoniecznie musi to prowadzić do anarchii! Wydaje mi się, że jest to mylne spostrzeżenie. Osobiście nigdy nie zostałam mocniej skarcona, a mimo to nie jestem złą, pozbawioną szacunku i tolerancji względem innych anarchistką! Moi rodzice byli dobrymi wychowawcami. To oni nauczyli mnie co jest dobre, a co nie, w co mam wierzyć i komu, oraz tego, że sama muszę wybrać sobie własny system wartości. I wybrałam. Mam nadzieję, że mój wybór okaże się słuszny.

Myślę, że ocenianie całej młodzieży na podstawie jakiejś jednej grupy jest krzywdzące dla tych, którzy nie są tacy, jakich Pan poznał na pielgrzymce.

Katarzyna Borowiak

VII. Z księgarskiej pułki

Wydawnictwo EKO-DOM Sp. Z o. o. w Grajewie, wydało z datą 2001 pracę zatytułowaną „*Ułani Jazłowieccy, Barwa i broń 1918-1998*” autorstwa **Lesława Kukawskiego**, wybitnego znawcy dziejów kawalerii polskiej XX wieku, naszego członka-założyciela. Okładkę i barwne plansze z przedstawieniem sztandaru, proporców pułkowych, odznak i oznak, stopni i mundurów, aż po współczesne (1. Batalion Czołgów powstałej w 1996 r. 6. Brygady Kawalerii Pancerniej im. gen. Konstantego Plisowskiego przejął barwy i tradycje Ułanów Jazłowieckich) wykonał także członek Towarzystwa, prof. **Andrzej Jeziorkowski**.

Stacjonujący do 1939 r. we Lwowie 14. Pułk Ułanów Jazłowieckich jest jednym z trzech pułków polskiej kawalerii – obok naszego Pułku i 1. Pułku Ułanów Krechowieckich – z ponowną dekoracją *Virtuti Militari* na sztandarze (wstęgi za niezwykle męstwo). Przed wojną oraz na emigracji, nasze pułki wymieniły między sobą swoje odznaki pułkowe. Polecamy zatem Państwu tę pozycję tym bardziej, że powstała jako wspólne dzieło członków Towarzystwa.

Uwaga! Podczas festynu na Cytadeli, będzie można nabyć u członka naszego Towarzystwa, p. **Wojciecha Grochowalskiego**, autora i wydawcy, anonsonowaną już na łamach „Piętnastaka” książkę jego autorstwa *Ku chwale Wieniawy*, a także wydaną wcześniej dwutomową *Legendę jazdy polskiej* pióra również naszego członka, p. mjr. **Jerzego Urbankiewicza**. Polecamy!

VIII. Pisali o Pułku

1. W numerze 43 „Naszego Dziennika” z 20 lutego br. ukazała się fotografia przedstawiająca oficera 15. Pułku Ułanów Poznańskich por. **Jerzego Koziorowskiego** w pięknym skoku na przeszkodzie podczas międzypułkowych zawodów jeździeckich w Gnieźnie w 1938 r. Fotografię przesłała siostra Porucznika, zamordowanego 2 IV 1940 r. w Katyniu, p. **Zofia Bieńczycka** z domu Koziorowska, członek naszego Towarzystwa.

2. W wydawanym przez BDOS – Deutsche Gesellschaft für Ordenskunde e. V. niemieckim czasopiśmie „Orden und Ehrenzeichen” nr 17 z lutego br., ukazał się barwnie ilustrowany artykuł zatytułowany *Das Abzeichen des 15. Posener Ulanen-Regiments* (Odznaka 15. Pułku Ułanów Poznańskich) podpisany przez **Richarda E. Hylę** i **Wojciecha Stelę**. Oparty na materiałach opublikowanych w naszym Zeszytach Historycznym Nr 3, przybliży niemieckiemu czytelnikowi dzieje Znak Pułkowy, poprzedzone krótką informacją o samym Pułku. Rzeczowo i ze znajomością tematu napisany artykuł, otwiera reprodukcja fotografii Marszałka Piłsudskiego dekorującego Sztandar Ułanów Poznańskich, dalej zamieszczono fotografię portretu gen. Andersa pędzla T. Styki z Odznaką pułkową na mundurze, znaną fotografię rtm. Kiedacza, reprodukcję legitymacji z podpisem płk. Skotnickiego, cztery podstawowe wersje samej odznaki oraz wspólne zdjęcie gen. Andersa (z odznaką) obok angielskiego gen. Alexandra, Naczelnego Wodza gen. Sosnkowskiego i amerykańskiego gen. Deversa (te dwa ostatnie nazwiska w podpisie przestawione). Na koniec zreprodukowano Znak Brygadowy !5. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej. Znakomita jakość zdjęć sprawia, że nasze piękne znaki, nb. wszystkie ze zbiorów Wlkp. Muzeum Wojskowego, prezentują się doskonale.

Jedna tylko uwaga: ppłk Kiedacz nie zginął podczas „*einer Inspektionsreise*”, lecz na czele Pułku w pościgu za uchodzącym wojskiem niemieckim. A co do pułkowej nazwy – dziś już wiemy, że Pułk otrzymał swą nazwę wyróżniającą „Ułanów Poznańskich” nie w lutym, a 5 sierpnia 1920 r. Ale tę ostatnią wiadomość zawdzięczamy informacji p. Lesława Kukawskiego podanej dopiero w 1999 r. (por. „Ułan Poznański” Nr 2/24, s. 13-14). Jako że cała dotychczasowa literatura informowała błędnie, nie może to być zarzutem pod adresem Autorów artykułu. Warto dodać, że ich publikacja jest pierwszą prezentacją dziejów odznaki polskiego pułku kawalerii w niemieckiej literaturze fachowej. Zatem Ułani Poznańscy znowu pierwsi, o czym nie bez satysfakcji donosimy wszystkim Czytelnikom, gratulując zarazem obu Autorom.

IX. Poległym ułanom

(z okazji odsłonięcia pomnika poległych 15. p. uł.)

Tam gdzie zamkowa góra i gdzie zamek stary,
Gdzie ongi szli pancerni, ulicą Ludgardy
Tamże gród Przemysława, co dziś wolność dzierży,
Stanął, by uczcić pamięć poległych rycerzy.
Pułk piętnasty ułanów, drogich miastu dzieci!
Idą – czerwona czapka na ich skroniach świeci,
Jakoby znaki tej krwi, co początek wzięła,
Z pod serca jednej matki, dla drugiej spłynęła.
Komenda: stać ułani! Stanąli kolumną,
Z pałaszem dobytym i postawą dumną.
Otóż bohaterowie, których hrobre czyny
Sława głosi od Dniepru, aż do Berezyny.
Cisza uroczysta zebranych przenika,
Aż opadła zasłona z ułanów pomnika.

Zagrzmiały fanfary i zabiły działa.
Legli bohaterzy: Cześć, cześć Wam i chwała!
I pochyliły się wszystkie przed nim głowy
Pochylił się z nimi i sztandar pułkowy.
Milczenie – łkała tylko jedyna
Matka, co w boju straciła syna.
Ktoś tam zapłakał, ktoś z boleścią wzdycha
I łza spadła pod kolumnę cicha.
W tem błyski i grzmoty: Zjawienie!
Poległych pojawiają się cienie,
I chociaż zginęło tak wielu,
Stanęli wszyscy do apelu.
Morituri te salutant: Do broni!
W mundury przybrane szkielety,
Dzierżąc lance w kościotrupiej dłoni,
Stawili się na pułkowe wety.
Duchy poległych, wojny ofiary,
Na dzień dzisiejszy z mogił powstały
Stary krzyż „Virtuti Militari”
Salutują, jako znak ich chwały.

Władysław Janta-Połczyński

Wiersz ten napisany po odsłonięciu w dniu 22 października 1927 r. Pomnika 15. Pułku Ułanów Poznańskich przy ul. Ludgardy w Poznaniu, został opublikowany w albumie „14 Dywizja Piechoty 1-sza Dywizja Piechoty Wielkopolskiej w wojnie i pokoju” b. m. r. w. [Poznań, 1936?] z podpisem skądinąd mniej znanego przedstawiciela rodziny Janta-Połczyńskich, niż głośny poeta Aleksander. Władysław Janta-Połczyński (1854-1946) także parał się piórem, choć posługiwał się nim raczej na innym polu. Był jeszcze pod zaborem fundatorem, ilustratorem, autorem, a często i korektorem założonego przez siebie w 1906 r. pisma „Łowca Wielkopolski” przemianowanego po odzyskaniu niepodległości w 1921 r. na „Łowiectwo Polskie”. W 1923 r. wydał w Poznaniu „Estetykę łowiectwa”, kładł podstawy pod polski język łowiecki, w 1928 r. w Warszawie opublikował „Ramoty myśliwskie”. Więcej o jego osobie można znaleźć w pracy Andrzeja Kwileckiego „Ziemiaństwo wielkopolskie” Warszawa 1998. W oryginale wiersza zamiast „Morituri” jest „Mortui”; zwrot o Pułku „drogich miastu dzieci” nawiązuje do potocznej nazwy Pułku „Dzieci Poznania” i złożonego wówczas wieńca, o czym tak pisał Zygmunt Zaleski: „Sztandary pochyliły się przed pomnikiem, a u stóp jego legły wieńce. Wśród nich wieńiec Miasta Poznania z napisem: POZNAŃ DZIECIOM SWOIM” (Z. Zaleski, Pomnik 15. Pułku Ułanów, „Kronika Miasta Poznania” R. V: 1927 nr 4).

X. Lista członków

1. Nowi Członkowie

Na podstawie danych przedłożonych przez Sekretarza, p. **Adama Becha**, na zebraniach w dniach 22 I i 18 III 2002 r., Zarząd przyjął kolejnych czterech członków:

Nr kol. 285: p. **Marcin Barański** z Poznania, wnuk rtm. Zbigniewa Barańskiego z naszego Pułku; ze stażem od 9 X 2001 r.

Nr kol. 286: p. **Janusz Juszcak** ze Szklarskiej Poręby, emerytowany technik budowlany, syn rtm. Stanisława Juszcaka, adiutanta 9. Pułku Ułanów Małopolskich; ze stażem od 31 XII 2001 r.

Nr kol. 287: p. **Marek Bartłóg** z Puszczykowa; zięć por. inż. Tadeusza Czermińskiego z 7 Dywizjonu Artylerii Konnej Wielkopolskiej; ze stażem od 28 I 2002 r.

Nr kol. 288: p. **Henryk Ordanik** z Borku Wielkopolskiego, rolnik, amator jazdy konnej; ze stażem od 29 I 2002 r.

Wszystkich Panów serdecznie witamy w Rodzinie Pułkowej. Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

2. Skreśleni z listy członków

Wobec braku zainteresowania Towarzystwem i nie płacenia składek od roku 1999, decyzją Zarządu z dnia 10 grudnia 2001 r. zostali skreśleni z listy członków:

1. p. **Maciej Andrzejak** (nr kol. 141)
2. p. **Jerzy Gadzinowski** (nr kol. 110)
3. p. **Mieczysław Mikołajewski** (nr kol. 224)
4. p. **Krzysztof Szczepanek** (nr kol. 152)

Wyżej wymienieni nie skorzystali z prawa odwołania się do Zebrania Walnego, w związku z tym decyzja weszła w życie.

XI. Z żałobnej karty

W dniu 26 marca 2002 r. zmarła w Poznaniu członek Towarzystwa ś. p. **Janina Kaźmierczak-Grabowska** (nr kol. 33), córka wachm. Kaźmierczaka z 15. Pułku Ułanów Poznańskich. W pogrzebie w dniu 3 kwietnia na cmentarzu naramowickim uczestniczyli składając na grobie wiązaną biało-czerwonych kwiatów w imieniu naszego Towarzystwa, członkowie Zarządu: p. **Krzysztof Kubicki** Wiceprezes oraz p. **Jerzy Budzyński** Gospodarz Towarzystwa. Cześć Jej pamięci!

Krzysztof Kubicki

Komunikaty

1. Wszystkich członków Towarzystwa, którzy z różnych powodów nie odebrali dotąd dyplomów i nie wykupili znaczków członkowskich oraz krawatów organizacyjnych zawiadamiamy, że w dniu Święta Pułkowego, 28 kwietnia br., podczas spotkania na Białej Sali z Panem Prezydentem i tradycyjnego wręczania wówczas dyplomów nowym członkom, będzie okazją do odebrania dyplomów zaległych. Przed spotkaniem będzie natomiast można wykupić znaczki i krawaty. (KK)
2. Tego samego dnia, po wyjściu ze spotkania, o ile będą ku temu warunki, staniemy na schodach wiodących do Urzędu do grupowej fotografii.
3. Na podstawie informacji Skarbnika podajemy do wiadomości, że **za rok 2000** nie zapłaciło składek jeszcze **14 członków** Towarzystwa, a **za rok 2001 aż 36**, w tym dwóch nie dopłaciło brakującej kwoty 12 zł. W przypadku nie uregulowania tych płatności, Zarząd będzie zmuszony podjąć decyzje o kolejnych skreśleniach z listy członków. (KK)

*Papier do niniejszego numeru został dostarczony bezpłatnie przez firmę **AMB s. c.** z siedzibą w Poznaniu.*

*Wysyłka sponsorowana dzięki Prezesowi **Krzysztofowi Smolińskiemu** przez **Steel Press sp. z o. o.** z siedzibą w Poznaniu.*

Naszym Dobrodziejom serdecznie dziękujemy! Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

Redakcja: Tadeusz Jeziorowski.

Autorzy tekstów: Katarzyna Borowiak, Tadeusz Jeziorowski, Krzysztof Kubicki (KK), Wojciech Teredowski.

Skład i druk: Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu k/ Poznania.

Siedziba redakcji mieści się w siedzibie Towarzystwa; zastrzega się prawo zmian i skracania tekstów; materiałów nie zamówionych nie zwracamy.